Ner 203. ROK 1840 PIĄTEK 4 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Urbana Papieża.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Włodzisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 7" 111	+ 8, 3	13, 88	Wschodni słaby	Pogoda	Mgła
3	2	6, 585	+ 18, 4	5, 22	Pł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 340	+ 12, 4	4, 76	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 30 *Sierpnia.* —

Najjaśniejszy Pan wczoraj raczył znajdować się na mostrze wszystkich pułków składających korpus 1szy, odbywanéj przez kilka godzin w okolicach Warszawy między Gorcami a Młocinami.

— *Dnia* 31 *Sierpnia.* —

N. Cesarz i Król Jmć wczoraj znajdował się na nabożeństwie w kaplicy obozowéj, poczem odbyła się wojskowa parada. Najjaśniejszy Pan wrócił przez Wolskie rogatki. Lud napełniał ulice któremi przejeżdżał Monarcha, i radosnemi odgłosy wynurzał uczucia serca.

Dni temu kilka, wtenczas, kiedy mniéj oświeceni mieszkańcy innych części świata, trwożyli się widokiem zaćmienia słońca u nas niewidzialnego; my Europejczykowie ogrzewaliśmy się mile przy promieniach tego wspaniałego żywiołu. Jednak w sobotę wieczorem i u nas było zaćmienie zupełne; gęste chmury przyciskały powietrze i czyniły wątpliwą pogodę dnia wczorajszego. Przecież stało się inaczéj, deszcz nie padał, a Warszawa mogła używać swobodnie niedzieli. Kto z cudzoziemców chce mieć dokładne wyobrażenie o tutejszéj stolicy, poznać i widzieć ją w całéj piękności i okazałości swojéj, niech przyjeżdża w dzień świąteczny; zastanie ruch ulic niepospolity, zbierania się tłumne, roje najpiękniejszych kobiet, tualety najświeższéj mody, zadowolenie i uśmiech na wszystkich twarzach. Taką była Warszawa wczoraj; od rana aż do późnéj nocy rojenie się mieszkańców nie ustawało ani na chwilę. Rozproszona w ciągu dnia ludność wszystkich części miasta, zebrała się ku wieczorowi w Łazienkach Królewskich. Massa obecnych otaczała pałac, mieszkanie N. Pana. Na tarasie spacerujący krzyżowali się bez ustanku przy odgłosie muzyki wojskowéj. Przedstawienie w teatrze na wyspie, ściągnęło licznych widzów; obecność dam dodawała niemało ozdoby. Spoglądając z dala na wspaniały obraz, który amfiteatr przedstawiał, na tę mozajkę połączonéj natury i sztuki, któréj tłem był lazur niebios, a malowidłem żywa istota drzew, kamieni i ludzi, rzekłbyś: że to odłamek owego rzymskiego kolizeum, rzucony kaprysem czasu na brzegi Wisły, dla zabawy i podziwienia Warszawian. Gdy się ściemniło oświecono gaje, a publiczność długo używała miłéj przechadzki.

— *Wiedeń* 18 *Sierpnia.* —

W téj chwili właśnie otrzymaliśmy listy z Konstantynopola 5 sierpnia i Alexandryi 27

lipca. W ostatniem mieście gdzie już urzędownie doniesiono o zupełnem przytłumieniu powstania syryjskiego, znowu rozchodziły się rozmaite pogłoski. Listy z Beirut 20 z. m. doniosły o nowych gwałtach; w miastach żołnierze egipscy popełniają okrucieństwa wszelkiego rodzaju; górale zdają się być przygotowanemi na nowo wybuchnąć, a te to tém bardziéj że obecnie rozeszła się między mieszkańcami Libanu pogłoska o spodziewanéj pomocy okrętów angielskich pod dowództwem admirała Napier. W takich okolicznościach pasza postanowił wojsko pod dowództwem Solimana, które już otrzymało rozkaz do powrotu zostawić jeszcze tymczasowo w Syryi. Co do szczegółów wypadków w tym kraju, panuje w listach które otrzymaliśmy mało związku. Z pewnością jednak można wnosić że powstanie wcale nie zostało uśmierzone tylko pewien rodzaj zawieszenia broni został zawarty, a walka za najpierwszą pomyślną sposobnością która niedługo zapewnie znajdzie się, — znowu się rozpocznie. Sami Béj powrócił do Alexandryi; nie mógł on przynieść władcy swemu innéj wiadomości jak tylko, że dywan nie chce bez pośrednictwa mocarstw wdawać się w żadne układy z paszą. Mehmed Ali był bardzo nieukontentowany, zdaje się że opuszcza go stałość z jaką dotychczas stawiał czoło burzom które się nad nim zbierają.

— *Paryż* 18 *Sierpnia.* —

Dziś parowie zgromadzili się na przedwstępne posiedzenie. Odczytano postanowienie królewskie, zmieniające izbę parów w wydział sądowy, jeneralny prokurator odczytał swoje wnioski, sąd parów uznał się za stosowny do rozstrzygnienia téj sprawy i mianował kommissyą instrukcyjną.

Król i jego rodzina przystąpili do wykonania planu zwiedzenia północnych portów Francyi, następujące depesze telegraficzne donoszą o téj podróży: I. Minister wojny do Prezesa rady. Calais 17 sierpnia: »Król w téj chwili wylądował w Calais. Wczoraj o północy wraz z rodziną wszedł na pokład fregaty *Veloce* przeciwna pogoda nie dozwoliła mu wylądować w Boulogne. Fregata uderzyła o występ tamy portowéj ale poniosła małe tylko uszkodzenie. Król i osoby towarzyszące mu, przybyły tu w zupełnem zdrowiu.

II. Wójt gminy w Calais do ministra spraw wewnętrznych. Calais 17 sierpnia. Król i rodzina królewska wylądowali w téj chwili w Calais, przyjęto ich z najżywszym zapałem.

Jenerał porucznik Handetot; wczoraj wieczorem wyjechał ztąd z missyą do xięcia Metternicha.

Uważano, że lord Granville od swego powrotu do Paryża raz dopiero miał rozmowę z panem Thiers, który codziennie prawie miewa konferencyę z posłami Pruss, Rossyi i Austryi.

Podróż xięcia Nemours i jego młodéj małżonki do Niemiec, tymczasowo odroczoną została.

— *Dnia* 19 *Sierpnia.* —

Król w przyszły poniedziałek powrócić ma do Paryża i mniemają, że w tedy ogłoszonem będzie postanowienie zwołujące izby.

Królowa w towarzystwie, swoich dam i ministra spraw wewnętrznych, udała się lądem z Eu do Boulogne.

Niektóre tutejsze dzienniki z pewnością zaręczają, iż wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych otrzymano wiadomość, że ratyfikacya traktatu 15 lipca, ze strony gabinetów, wiedeńskiego i berlińskiego nadeszła do Loodynu. Dodają one, że w ministerstwie spraw wew. gorliwie zajmują się uruchomieniem gwardyi narodowéj.

Piszą z Rouen dnia wczorajszego, że ekwipaże lorda Granville posła angielskiego w Paryżu, przybyły tamże i że on sam wkrótce tam przybędzie, udając się jak mniemają do Londynu. — Z tém doniesieniem łączy się następujący artykuł jednego z tutejszych dzienników. Donoszą nam, że między panem Thiers i lordem Granville miała miejsce bardzo żywa rozprawa. Poseł angielski podał notę lorda Palmerston, w któréj tenże protestuje przeciw uzbrojeniom Francyi. W skutku téj rozmowy, lord Granville miał zażądać paszportów i już nawet zeszłéj nocy wyjechał do Londynu.—*Galignais Messenger* donosi, że lord i lady Granville, wczoraj po południu odjechali do Hawre dla przepędzenia tam krótkiego czasu w kąpielach morskich.

Bardzo wielu Anglików od kilku dni opuściło Paryż. Dzienniki francuzkie nie mogą tego pojąć i mniemają, iż to dzieje się wskutku obawy, o mające wkrótce nastąpić zajęcie własności angielskiéj. Oświadczają one, że nie należy się obawiać podobnego systemu wandalizmu i że Anglicy mogą spokojnie czekać ogłoszenia wojny.

Obecnie wszyscy już oskarżeni bulońscy przybyli do Paryża, wyjąwszy pułkownika

Voisin i drugiego jeszcze, którzy z powodu ciężkich ran, musieli dotąd pozostać w Boulogne; 17 oskarżonych znajduje się w Conciergerie, a 57 w więzieniu S. Pelagii.

P. Thiers miewa teraz długie i częste rozmowy z posłem portugalskim.

Mniemają, że proces xięcia Ludwika Napoleona dopiero około 15 października rozpoczęty sostanie. Pogłoska, że pan Ferdynand Barrot będzie bronić oskarżonego, nie zdaje się potwierdzać. Owszem słychać, że udano się w tym względzie do p. Berryer i że tenże natychmiast oświadczył gotowość bronienia xięcia Ludwika.

— *Dnia* 20 *Sierpnia.* —

Król i królowa przybyli w poniedziałek o godzinie 8 wieczorem do Boulogne. Król następującego dnia odbył przegląd gwardyi narodowéj, która go z zapałem powitała. Wieczorem dnia 18 król powrócił do Eu.—Xiążę Orleanu wczoraj w nocy wyjechał z Paryża, udając się do zamku Eu.

Dowiadujemy się teraz, że parapływ *Veloce* na którego pokładzie król odbył podróż z Eu do Calais, i znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie, tak, iż przez kilka chwil obawiano się zatonienia.

Pan Macaulay angielski minister wojny, przybył do Paryża.

Telegraficzną drogą doniesiono, że okręt liniowy *Triton* z kontr-admirałem Hugon na pokładzie; w dniu 18 wypłynął z Tulonu do Lewantu.

Gdy marszałka Gerard zapytano przed kilku dniami, czy wierzy w bliską wojnę, miał odpowiedzieć. »Nie założyłbym się ani za ani przeciw, ale nie spodziewam się wojny.

— *Londyn* 18 *Sierpnia.* —

W przyszłym miesiącu oczekują rozwiązania królowéj Wiktoryi.

Lord Melbourna wyjechał wczoraj do zamku Windsor a lord J. Russel do Szkocyi.

Xiążę Beaufort ma być przeznaczony na lorda namiestnika Irlandyi w przypadku gdyby lord Ebrington chciał złożyć tę godność.

Pan Waghorn znowu ujął pióro w sprawie Mehmeda Ali. W liście przesłanym dziennikowi *Morning Advertiser* przedstawia on niebezpieczeństwa polityki lorda Palmerston względem wschodu, radzi lorda Clarendon mianować ministrem spraw zagranicznych, zmienić posła w Konstantynopolu i dozwolić Mehmedowi Ali układać się bezpośrednio z portą.

W Spithead ma się wkrótce odbyć wielki przegląd marynarki w obecności królowéj i xięcia Alberta ministrów i różnych znakomitych osób.

Listy z Boulogne uskarżają się na to że u dam angielskich odbywano przeglądy domów, przyczém kommissarze policyi postępowali z największą surowością, te poszukiwania jednak żadnego rezultatu nie przyznały.

Posłowie francuzki i turecki wyjechali z Windsor. Król belgijski jeszcze się tam znajduje równie jak posłowie pruski i belgijski.

Podług raportów z Alexandryi 26 lipca które otrzymał dziennik *Times*, uważano tam za bardzo podobną do prawdy blokadę egipskich i syryjskich brzegów przez okręty angielskie.

Dwa okręty liniowe *Vauguard* i *Rodnéj* wkrótce mają wziąść na pokład 19 i 38 pułk aby je zawieść do Gibralteru.

— *Konstantynopol* 26 *Lipca.* —

Sprawujący interessa państwa Greckiego otrzymał w zeszłym tygodniu od Reszida paszy następujące zawiadomienie. Minster spraw zagranicznych wysokiéj porty ma zaszczyt p. sprawującemu interessa JKMości króla Hellenów do wiadomości podać, że dla zabezpieczenia interessów handlu wewnętrznego i przemysłu, i żeby być w możności czuwania baczniéj nad miejscowém bezpieczeństwem, Jego W. sultan Abdul Medszid postanowił co następnje: 1) Od przyszłego 1 października nowego stylu, zabroniona jest żegluga przy brzegach tureckich z krajowemi lub zagranicznemi płodami po portach tureckich pod flagą grecką. 2) Również od d. 1 października na wino, oleje i tytoń sprowadzane z Grecyi do Turcyi nałożone zostaje cło 20 pct. (dotąd było 3 pct.) Od téj chwili zabronione jest poddanym greckim być członkami jakiéj bądź przedsiewziąść się mogącéj w państwie tureckim korporacyi i prowadzić drobnostkowy handel, właściwym władzom przesłane zostały rozkazy aby ten zakaz natychmiast w wykonanie wprowadziły. 4) Każdy poddany grecki przekonany o prowadzenie kontrabandy skazany będzie na poczwórną opłatę cła. 5) Wszyscy poddani greccy, którzy się staną winnemi jakiego bądź przestępstwa lub zbrodni, sądzeni i karani będą przez tureckie miejscowe władze.

Dostrzegacz Austryacki zawiera listy z Konstantynopolu które mówią o wielkiéj czyn-

ności jaka od dwóch dni panuje w Dywanie w pałacach poselstw. Zdaje się że wiadomość o postanowieniach konferencyi wiedeńskiej, już tam doszła. — Mówiono o missyi która ma być powierzoną byłemu posłowi porty w Wiedniu a teraźniejszemu radzcy w wydziale spraw zagranicznych Rifat Bejowi. Ma on udać się do Alexandryi.—Krążąca obecnie na Archipelagu i przy brzegach syryjskich flota angielska składa się z 15 fregat, i liniowych okrętów pierwszego rzędu. Trzy inne jeszcze oczekiwane są z Malty.

— *Beirut* 25 *Lipca.* —

W dniu 12 donieśli tu dwaj wysłańcy Emira Beszir, że wieśniacy po największej części poddali się i złożyli broń. Następnego dnia przybył tu Emir Halil, syn Emira Beszir i został zimno przyjęty przez Abbas Paszę, który mu oświadczył, że gdy ojcu jego nie udało się zmusić powstańców do poddania się, przeto on sam musi na nich uderzyć. Armia egipska z Albańczykami na czele postąpiła ku Beit Mary, wiosce położonéj o pięć godzin od Beirut i Osman Pasza także opuścił swoję pozycyę z tamtéj strony Anti Libanu. Podpalił on dwie wioski i rabował wszystko co znalazł. Wojsko egipskie postępowało przeciw góralom nieznajdując silnego oporu. Podpalili oni kościół ś. Rocha, tudzież kilka wiosek. Nieszczęśliwi którzy zaufali przyrzeczeniom dowódzców egipskich ujrzeli się teraz oddanemi całéj wściekłości rozkiełzanego żołdactwa. Główną przyczyną deorganizacyi między powstańcami jest zdrada jednego z ich stronników, którego zjednał sobie Bahir Bek, a ważniejszą jeszcze, odstąpienie Druzów, którym Mehmed Ali wielkie przywileje przyrzekł. Otrzymali oni znaczne summy pieniężne i zaraz się też poddali, chociaż pierwszemi byli w powstaniu. Emir Haidar, jeden z potężnych xiążąt w górach, otrzymał nalegające wezwanie od mieszkańców wsi Mennjeh i Anturi, aby stanął na ich czele; długo on się wahał, ale zachęcony przykładem górali, wyruszył w marsz aby się oprzeć Osmanowi Paszy i stanął na wzgórzach Boksapa, gdzie ścigał znaczne posiłki. Tu doniósł mu przekupiony przez Egipcyan stronnik, że większa część wsi poddała się i że nie pozostaje mu nic innego jak pójść za tym przykładem, jeśliche życie swoje ocalić. W tym samym czasie Emir Beszir starał się zjednać Druzów rozdając między nich mnóstwo pieniędzy, wielu szejków zdało się na łaskę i natychmiast musieli broń swoją przeciw chrześcianom zwrócić. Emir Haidar sam poddał się. Obecnie już tylko Emir Humdszar stoi pod Tripoli na czele znacznego korpusu powstańców. Przy nim znajduje się szejk Hamsin. Jeden z synów Emira Beszir i dwaj druzyjscy szejkowie służyli armii egipskiéj za przewodników. Egipcyanie popełniali najdziksze okrucieństwa. Podpalali wszystko, kościoły, klasztory, domy i chatki, kapłanów bez litości zabijano, kilku powiązanych zabrali z sobą. Dzieci i kobiety doznały losu jaki im pierwéj już w proklamacyi Osmana paszy został zapowiedziany. Nigdy tak niekarni żołnierze nie prześli przez Liban, i nigdy tak okropnie nie srożono się przeciw nieszczęśliwym którzy nie opierali się silnie i którzy uwierzyli przyrzeczonemu im przez Emira Beszir i dowódzców egipskich przebaczeniu. Jeźli więc powstanie nie wydało spodziewanego rezultatu, winą tego jest zdrada Druzów którym przyrzeczono wielką przewagę nad chrześcianami. Ale Druzowie wkrótce będą musieli żałować swego postępowania, bo skoro tylko rząd ujrzy się silniejszym, oni najpierwéj doznają złego obejścia. Dziś ładują na okręta odebraną powstańcom broń. Emirowie Haidar, Jussuf, Taur, i Ali zostali już na galery posłani. Bazary napełnione są zrabowanemi przedmiotami jakoto srebrnemi rogami, sprzętami domowemi, jedwabiesurowym, kościelnemi naczyniami i ozdobami i t. p.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 *do* 3 *Września.*

Ghluda Franciszek ob.. Turoński Józef, Wołowski Alfons, Kwapiszewski Józef ob., z Polski; — Brzozowski Stanisław, Miernicki Jakób, Relidzyński Ignacy, Walter obywatel, z Galicyi; — Walter Ernest, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Romiszewski Piotr ob., Trzciński Wiktor ob., Sobieszczański Józef, do Polski; — Machnicki Bonifacy, Magagnoli Mikołaj, Bniński Ignacy hr., Bniński Jan hr., Bniński Konstanty hr., Dydyński ob., do Galicyi; — Niemojewska Julia ob., do Pruss.